Cena 20 gr.

Rok I. Warszawa, Piątek 12 kwietnia 1929 r. Nr. 61.

POLSKA

Redakcja i Administracja: Krak. Przedm. 71. Tel. Redakcji 503-59. Administracji 240-15. P.K.O. 19-119

Należność pocztowa opłacona ryczałtem.

A co powiedział Pan Bartel?

Wślad za artykułem p. Marszałka Piłsudskiego pojawił się w prasie artykuł p. prof. Bartla, pozostający tak samo jak i tamten, w związku z trwającem już dziś-siaj przeszło miesiąc przesileniem gabinetowem.

W artykule tym prof. Bartel, aczkolwiek w formie parlamentarnej, tem nie mniej jednak bardzo ostrej, wypowiada się przeciw Sejmowi, jeżeli nie przeciw parlamentaryzmowi wogóle, a ostrości tego wystąpienia bynajmniej nie osłabiają żadne retoryczne zwroty w rodzaju tego, jak, że „zasadniczo" jest on zwolennikiem parlamentarnego ustroju w Polsce, że wogóle „lepszego i pewniejszego ustroju" nad ustrój parlamentarny dla „naszych stosunków" wymyśleć nawet nie potrafił" i t. p.

Prof. Bartel stwierdza na wstępie, iż „uderzony był" zawsze na terenie Sejmu „ilością ludzi wypowiadających swe sądy w sposób kategoryczny i stanowczy", iż „często ludzie niewykształceni i niedoświadczeni" polemizują z wytrawnymi urzędnikami resortowymi, że na każdym prawie kroku widzi się „tupet i rozpieranie się" i t. p. Wreszcie pychodzi do konkluzji, iż „zamiast ustroju parlamentarnego" wytworzyła się w Polsce „swoista forma oligarchji". Poczem następuje takie wnioskowanie:

„Parlament nie jest „gadalnią", nie jest nawet wyłącznie instytucją prawodawczą i powołaną do kontroli rządu, parlament winien być szkołą, pielęgnującą myśl państwową i działającą wychowawczo na cały naród. a w tem także i na posłów; niema wszak uniwersytetów, gdzieby kształcono deputowanych lub ministrów. Z żalem przychodzi mi stwierdzić, że proces podniesienia prlamentaryzmu polskiego na właściwy poziom nie poczynił postępów.

W końcu wszakże w artykule tym znajdujemy następujące znamienne wynurzenie:

„Jeżeli także wśród decydujących czynników pozasejmowych utrwaliło się przekonanie o bezowocności cierpliwej taktyki, obliczonej na dalszą metę, celem wyłuskania prawdziwego polskiego parlamentaryzmu z obecnych czysto poczwarkowych, czy to zwyrodniałych form, a natomiast przeważyła wiara w skuteczność może trochę odmiennych metod, to ja, związany z własną metodą pracy, nie umiałbym z należytą a potrzebną lekkością przerzucić się do innej koncepcji i być jej dobrym wykonawcą".

Przedtem jeszcze prof. Bartel, poddając surowej ocenie przesiętny typ posła do Sejmu, powiada, iż „nie chciał sam nigdy zaliczać się do rzędu ludzi, którzy z braku innych kwalifikacyj czy braku ochoty do szarej codziennej pracy wzięli na siebie odpowiedzialny ciężar trosk o dobro i szczęście Państwa", poczem rzuca takie oto wyznanie:

„Broniłem się przed uważaniem mnie za takiego zawodowego opiekuna obywateli i zawodowego kontrolera administracji".

Artykuł prof. Bartla jest nietylko z uwagi na swą treść, ale przedewszystkiem na sam fakt swego pojawienia się w dzisiejszej chwili i tuż po wystąpieniu w prasie p. marszałka Piłsudskiego, wydarzeniem politycznem o dużem znaczeniu. To odwoływanie się do opinji za pośrednictwem prasy dowodzi przecież nie czego innego, jak tylko napiętego do najwyższego szczytu, rozdźwięku pomiędzy Rządem a Sejmem. „Zawodowi opiekunowie obywateli" i „zawodowi kontrolerzy administracji" są najzupełniej zarówno przez jedna jak i drugą stronę w obozie, rządzącym dzisiaj Polską, zlekceważeni i widziani niechętnie, a właściwa trybuna polityczna, na której winny ścierać się sądy i opinje, Sejm, pozbawiona istotnego swego zadania i roli.

Prof. Bartel zarzeka się w swej enuncjacji prasowej przeciwko roli „zawodowego opiekuna obywateli i zawodowego kontrolera administracji", jako posła sejmowego. Nie możemy wszakże nie zwrócić uwagi przy tej okazji, iż w opinji polskiej dawno utarł się termin „nalogowych zbawiaczy", których o „zbawienie" to nikt nigdy nie prosił, a jeżeli się zwracał kiedykolwiek w powszechnem życzeniu, to chyba w sposób, ażeby raz wreszcie zostawili Polskę w spokoju.

Niewątpliwie Sejm nasz jest niedoskonały, może nawet bardzo niedoskonały. Ale gdzież — na Boga — są przyczyny tego? czyżby w samym Sejmie? Nic podobnego. Przyczyny zła leżą w owym akcie obdarowania Polski nieodpowiadającą naszym potrzebom ani warunkom luksusową ordynacją wyborczą. Przyczyny zła dalej leżą w nieustannem kłóceniu społeczeństwa, w rozpętywaniu haseł demagogicznych, walki klas, w niwelowaniu wszystkich wartości rzetelnych, całej wogóle prawdziwej moralności społecznej, któremi Polska winna stać. Ale o tem się nie mówi. I dlatego wielka szkoda, że nie znajdujemy o tem ani słowa w artykule prof Bartla. Wydaje się też dlatego artykuł ten bezdusznym aktem politycznym, któremu brak jest jednej rzeczy, zdolnej poruszyć sumienia: szczerości.

Bolesław Szczepkowski.

AKADEMICY POLSCY U OJCA ŚW.

RZYM. (PAT). — W dniu 10-ym bm. krakowski chór akademicki był przyjęty na specjalnej audjencji przez Ojca Świętego. W czasie wizyty w Watykanie akademicy odśpiewali papieżowi „Tu es petrus", „Gaude mater Polonia" i szereg innych pieśni. Ojciec Święty był specjalnie życzliwie usposobiony dla polskich akademików, którym udzielił błogosławieństwa, mówiąc do nich po polsku, po wysłuchaniu pieśni: „Dziękuję, bardzo dziękuję". W czasie audjencji chórowi akademików towarzyszył Ambasador Skrzyński.

W godzinach popołudniowych odbył się w Poselstwie raut, na którym akademicy odśpiewali szereg pieśni polskich. Liczne grono osób z towarzystwa rzymskiego oraz sfer artystycznych zgotowało akademikom gorące przyjęcie. Dnia 11-go b. m. rano akademicy śpiewali podczas Mszy w kościele polskim Św. Stanisława. Po południu zaś dali koncert publiczny.

SYTUACJA W NIEMCZECH

BERLIN. (PAT). Rozwiązanie kryzysu gabinetowego, które prowadzi do wejścia 3-ch ministrów centrowych do gabinetu Müllera, wywołało żywą radość na lewicy, szczególnie na łamach prasy demokratycznej, która porozumienie między gabinetem a frakcjami uważa za wstęp do powstania zwartej wielkiej koalicji już niemal istniejącej.

Prasa nacjonalistyczna natomiast ocenia sytuację ironicznie, określając wynik środowych narad jako stworzenie prowizorycznego związku stronnictw dla załatwienia budżetu w miejsce pożądanej koalicji.

Zbliżona do niemieckiej Partji Ludowej „Deutsche Allgemeine Ztg." stwierdza, że na posiedzeniu frakcji ludowej zarysowały się poważne sprzeciwy przeciwko obecnemu rozwiązaniu sytuacji, szczególnie przykrą rzeczą dla frakcji ludowej miało być wysunięcie przez Centrum kandydatury dr. Wirth'a, który ma objąć Ministerstwo Terenów Okupowanych.

Deutsche Allgemeine Ztg. nazywa obecne rozwiązanie pewnego rodzaju koalicją na okres letni, nie oznaczającą prawdziwego związania się stronnictw w koalicję. Obecne rozwiązanie uważa dziennik, za rozwiązanie prowizoryczne.

Vossische Ztg. i Berliner Tageblatt wyrażają nadzieję, że po załatwieniu budżetu i po zakończeniu rokowań paryskich obecna koalicja tymczasowa, stworzona tylko dla przeprowadzenia budżetu, przekształci się w ostateczną zwartą wielką koalicję.

STANY ZJEDN. WOBEC SOWIETÓW

WIEDEŃ. (PAT). — „Neues Wiener Tageblatt" donosi z Waszyngtonu, że wedle doniesień kół dobrze poinformowanych zanosi się w najbliższym czasie na urzędowe dokładne zbadanie kwestji uznania Rosji Sowieckiej przez Stany Zjednoczone. Mówi się o tem, że Prezydent Hoover zamianuje specjalną komisję, która sprawę tę zbada i ustali podstawy dla ewentualnego uznania Rosji Sowieckiej przez Stany Zjednoczone.

WALKA Z KOMUNISTAMI W RUMUNJI

WIEDEŃ. (PAT). — Donoszą z Bukaresztu, że niepokoje komunistyczne, które miały miejsce w niedzielę w Temeszwarze, jako też ciągle trwająca agitacja komunistyczna, spowodowały rząd do przedsięwzięcia całego szeregu środków, zwróconych przeciwko partjom komunistycznym. Rada ministrów postanowiła rozwiązać syndykaty robotnicze, noszące charakter polityczny. Prokuratorja opieczętowała wczoraj rano w Bukareszcie lokale syndykatu robotniczego i partji komunistycznej.

DZIEŃ POLITYCZNY

P. PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ

Kancelarja Prezydenta Rzeczypospolitej komunikuje, że uroczystość dekorowania Krzyżem Zasługi pracowników kolejowych i pocztowych została przeniesiona z dnia 14 b. m. na dzień 21 b. m.

P. PREZES R. M.

P. Prezes Rady Ministrów prof. K. Bartel przyjął dnia 10-go b. m. w godzinach popołudniowych p. Ministra Reform Rolnych Staniewicza oraz kierownika Ministerstwa Skarbu p. Grodyńskiego w sprawach resortowych.

W MIN. REFORM ROLNYCH

Dnia 10-go b. m. o godz. 1 po poł. minister Reform Rolnych prof. Staniewicz w obecności wyższych urzędników Ministerstwa udekorował krzyżem komandorskim z gwiazdą orderu Polonia Restituta wiceprezesa Banku Rolnego p. Anusza, krzyżem komandorskim Polonia Restituta dyrektora Banku Rolnego p. Staniszewskiego, krzyżem oficerskim Polonia Restituta adwokata Popowa, radcę prawnego Ministerstwa, oraz naczelnika wydziału finansowego Ciborowskiego.

ZMIANY W MIN. POCZT.

W najbliższym czasie zajdzie zmiana na stanowisku Podsekretarza Stanu w Ministerstwie Poczt i Telegrafów. Wiceminister, inż. Dobrowolski przejść ma na emeryturę z powodu podeszłego wieku. Na stanowisko to wysuwana jest kandydatura dyrektora departamentu ogólnego M. P. i T., p. Prączkowskiego.

ODWOŁANIE POSŁA RUMUŃSKIEGO

Poseł Rumuński p. Karol Davilla, bawiący obecnie w Paryżu, przybędzie w końcu bieżącego miesiąca do Warszawy celem wręczenia Prezydentowi Rzeczypospolitej listów odwołujących.

Z MIN. SPRAW WEWN.

Rozporządzeniem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych rozpoczęły urzędy starościńskie przeprowadzanie rejestracji cudzoziemców w całej Polsce. Rejestracja ta zakończona ma być do 30-go czerwca r. b.

PRZESUNIĘCIA W SĄDOWNICTWIE.

W najbliższym czasie podprokuratorzy Warszawskiego Sądu Okręgowego Wójcicki, Naciszewski i Świtalski przeniesieni zostaną do stołecznego Sądu Apelacyjnego na stanowiska wiceprokuratorów.

KONFISKATA PISM

Dnia 11-go b. m. Komisarjat Rządu polecił skonfiskować następujące pisma: „Robotnik", „ABC", „Pobudka", „Kurjer Niedzielny", „Wyzwolenie" i „Sztandar Chłopski" — za artykuły omawiające sytuację polityczną.

O KOLONJE DLA POLSKI.

Organizacje polskiej ekspansji morskiej wystąpiły do czynników miarodajnych o prowadzenie akcji w sprawie przyznania Polsce mandatów kolonjalnych. Organizacje te szykują specjalną petycję dla sekretarjatu Ligi Narodów, która zgłoszona będzie przez tegoroczną sesję jesienną L. N. W całym kraju rozpocząć ma być zbieranie podpisów na ten cel.

SYTUACJA W RZĄDZIE

Trzydziesty piąty dzień przesilenia w Rządzie przeszedł równie bez wyniku, jak i poprzednie. Zaszedł jednak wczoraj jeden fakt, który niewątpliwie sprawę rozwiązania przesilenia znacznie posunął naprzód. Mianowicie odbyła się w Głównym Inspektoracie Sił Zbrojnych zapowiadana już od dni kilku narada p. Prezydenta Rzeczypospolitej z p. Marszałkiem Piłsudskim i p. Premjerem Bartlem. Rozpoczęta przed godziną 6-tą wiecz., narada ta trwała 3 i pół godziny. Po jej zakończeniu wydano krótki komunikat tylko o jej odbyciu się, bez bliższych wyjaśnień; z wiadomości zaś obiegających w kolach politycznych wynika, że do żadnej decyzji jeszcze nie doszło.

Jeśli porównamy ten stan rzeczy z informacjami, jakie były w ciągu dnia szerzone przez prasę popierającą koncepcję Rządu p. Świtalskiego, stwierdzić musimy osłabienie się szans tej koncepcji. I tak bowiem „Przegląd Wieczorny" zapowiadał, że w naradzie weźmie udział także desygnowany Premjer, że nastąpi powierzenie mu misji utworzenia gabinetu i że równocześ nie niemal zostanie ogłoszona lista nowego Rządu, w której nie należy spodziewać się wielkich zmian w porównaniu z ogłoszoną już poprzednią przez to pismo listą kandydatów. Żadne jednak z tych twierdzeń, choć wypowiadanych z wielką pewnością, nie sprawdziło się, co stanowi charakterystyczny dowód, jak często wiadomości, puszczone w opinję pod pieczęcią rzekomego pochodzenia z najlepiej poinformowanych źródeł, w istocie pochodzą ze źródeł mniej dobrze poinformowanych.

Cały dotychczasowy przebieg przesilenia odbywa się bowiem w największej poufałości trzech osób, a koła polityczne mogą jedynie operować tendencyjnemi plotkami lub domysłami, na logicznem ujęciu rzeczywistości opartemi oraz wiadomościami z potocznych źródeł.

Wczoraj, z tych właśnie ostatnich przesłanek wychodząc, stwierdziliśmy na tem miejscu, iż zarówno artykuł p. Bartla jak i jego audjencja na Zamku świadczą o osłabieniu się widoków Rządu t. zw. grupy pułkowników, a zatem pośrednio o wzmocnieniu się stanowiska dotychczasowego Premjera. Wczoraj też nie brakło komentarzy, iż sytuacja przechyla się ku powierzeniu p. Bartlowi raz jeszcze szefostwa Rządu, choćby na jakiś czas przejściowy. Z drugiej zaś strony utrzymywano, że koncepcja Rządu p. Świtalskiego rozbiła się o stanowisko sfer gospodarczych, które do Rządu tego wejść i współpracować w nim na platformie politycznej walki z Sejmem nie chciały, a stanowczo sprzeciwiały się kandydaturze p. Góreckiego, co podobno znalazło oddźwięk i w miarodajnych sferach.

Oczywiście, nie jest wykluczone, — albo raczej nawet, jest najprawdopodobniejsze, że misja tworzenia Rządu zostanie ostatecznie powierzona którejś z osobistości mniej często dotychczas wymienianych. Mówiono o pp.: Sosnkowskim i Patku.

Być może, że dzień dzisiejszy przyniesie konkretniejsze już wiadomości. Przeważa jednak zapatrywanie, że przesilenie nie zostanie zakończone przed sobotą.

P. PREMJER

P. Premjer Bartel przyjął wczoraj popołudniu kolejno: Ministra Staniewicza, b. Ministra Kierownika Min. Skarbu p. Grodyńskiego i prezesa Wewn. Izby Przem. Handl. p. Klarnera.

TRYBUNAŁ STANU

Wczoraj przedpołudniem odbyło się porządkowe posiedzenie Trybunału Stanu w ścisłem składzie. Na posiedzeniu tem poruszono, w porozumieniu z Sądem Najwyższym przeprowadzenie śledztwa w sprawie b. Ministra Skarbu p. Czechowicza sędziemu Sądu Najwyższego p. Stanisławowi Zaleskiemu.

Sędzia Zaleski wybrany został z liczby 3 kandydatów przedstawionych przez Sąd Najwyższy. Kandydatami tymi byli sędziowie Sądu Najwyższego pp.: Bonisławski, Wisznicki i Zaleski.

Sędzia Zaleski pochodzi z Płocka. W r. 1917 mianowany został sędzią Sądu Okręgowego w Płocku, następnie pełnił urząd prokuratora Sądu Okręgowego w Piotrkowie, później był prokuratorem Sądu Najwyższego, ostatnio zamianowany został Sędzią Sądu Najwyższego.

PRZESILENIE NIEMIECKIE

BERLIN, (PAT). Prezydent Rzeszy Hindenburg przyjął kanclerza Müllera dopiero popołudniu. W czasie tej audjencji Kanclerz przedłożył prezydentowi sprawozdanie o sytuacji wewnętrznej i zaproponował zwolnienie ministra Sprawiedliwości Kocha oraz mianowanie trzech centrowych ministrów. Prezydent zaakceptował propozycję Kanclerza. Formalne zwolnienie ministra Sprawiedliwości i mianowanie nowych ministrów nastąpić ma w ciągu dnia jutrzejszego.

BERLIN, (PAT). Po audjencji Kanclerza u prezydenta Rzeszy, odbyło się ostatnie posiedzenie gabinetu Müllera w dawnym składzie, poświęcone sprawom bieżącym. W końcu posiedzenia Kanclerz Müller w serdecznych słowach pożegnał ustępującego demokratycznego ministra Sprawiedliwości Kocha, wyrażając mu podziękowanie za dokonaną pracę na jego stanowisku.

NIEMCY O ROZBROJENIU

GENEWA, (PAT). Delegacja niemiecka wystosowała do przewodniczącego komisji rozbrojeniowej dłuższe memorandum, przedstawiające tezę niemiecką w sprawie rozbrojenia. Dokument ten nie wnosi żadnych nowych elementów, ani też żadnej nowej formuły, czy też propozycji, ograniczając się do potwierdzenia tezy niemieckiej co do najważniejszych kwestyj, pozostających jeszcze w komisji w zawieszeniu. Krążą pogłoski, iż delegat turecki zamierza wystąpić z jakiemiś nowemi propozycjami.

KOMITET GOSPODARCZY L. N.

GENEWA, (PAT). Komitet Gospodarczy Ligi Narodów rozpoczął obrady nad sprawą układów gospodarczych, mogących mieć korzystny wpływ na sprawę utrzymania pokoju światowego.

KRÓL BORYS

BIAŁOGRÓD, (AW). Neues Wiener Abendblatt donosi z Paryża, że projekty matrymonjalne króla Borysa z księżniczką włoską Giovanną obecnie się rozbiły, a to z tego powodu, że Watykan nie może się zgodzić na to, aby potomstwo z tego małżeństwa powstałe, nie należało do Kościoła Katolickiego.

ROLA PREZYDENTA HINDENBURGA

BERLIN. (PAT.). — Prasa berlińska podnosi doniosłą rolę, jaką odegrała przy wczorajszej decyzji frakcyj palamentarnych opinja Prezydenta Hindenburga, który wypowiedział się wyraźnie na rzecz szybkiego zakończenia kryzysu i oparcia Rządu na silnych podstawach. Wszystkie frakcje zostały o tej opinji Prezydenta powiadomione i opinja ta, jak twierdzi „Berliner Ztg. Am Mittag" miała wpłynąć poważnie na stanowisko niemieckiej partji ludowej.

ROKOWANIA REPARACYJNE

PARYŻ. (PAT.). — Rzeczoznawcy reparacyjni Francji, Anglji, Belgji i Włoch odbyli dziś posiedzenie, które trwało od 10-ej do 13-ej. Na godzinę 15.30 wyznaczone zostało drugie posiedzenie. W kołach, zbliżonych do konferencji uważają za możliwe, iż porozumienie osiągnięte zostanie dość szybko, tak, aby rzeczoznawcy niemieccy mogli już w końcu tygodnia otrzymać ostateczne propozycje.

NIEDOSZŁA KONFERENCJA

BUKARESZT. (PAT.). — Przygotowania, dotyczące konferencji rumuńsko-sowieckiej, ze strony rumuńskiej są już ukończone. Konferencja ta, która miała się odbyć 24 marca w Akkermanie, została od roczona wskutek wylewu Dniestru. W wyniku korespondencji, przeprowadzonej między Rumunją i Sowietami, ustalono drugi termin konferencji na dzień 8 kwietnia. Delegacja rosyjska jednak nie przybyła, tak, że konferencja nie odbyła się. Fakt ten przypisać należy trudnej sytuacji na Ukrainie, tem więcej, że członkiem delegacji rosyjskiej był również i Seplewskij, komendant wojsk ukraińskich.

DAWES AMBASADOREM W LONDYNIE

LONDYN. (PAT.). — Nominacja jenerała Dawesa na stanowisko Ambasadora St. Zjedn. w Londynie na miejsce ustępującego Ambasadora Houghtona, ogłoszona urzędowo w Waszyngtonie, przyjęta została bardzo przychylnie przez prasę angielską. „Times" pisze: „Prezydent Hoover nie mógł dokonać lepszego wyboru na to stanowisko. Osoba Dawesa cieszy się wielką sympatją i popularnością w Anglji. Dawes jest symbolem zwycięstwa rozsądku i siły zjednoczonej akcji. Te zalety nowego Ambasadora zjednają mu z pewnością sympatję ogólną społeczeństwa angielskiego, równą tej, którą Dawes cieszy się w Ameryce.

NIEBEZPIECZNY ZJAZD

GDAŃSK. (PAT.). — Wedle doniesień z Królewca, zarząd wschodnio - pruskiego Stahlhelmu postanowił, wobec utrzymania przez Senat W. M. Gdańska zakazu urządzenia Kongresu Stahlhelmu w Gdańsku, kongres ten odbyć w Królewcu w dn. 4 i 5 maja r. b. Część prasy gdańskiej wyraża z tego powodu zadowolenie, że W. Miasto uniknęło goszczenia u siebie tego niebezpiecznego Zjazdu.

AKCJA NACJONALISTÓW GDAŃSKICH

GDAŃSK. (PAT.). — Organ socjalnych demokratów „Danziger Volksstimme" omawiając wczorajsze debaty w Sejmie gdańskim w sprawie rzekomego memorjału polskiego, dotyczącego stosunku Polski do Gdańska, oświadcza m. in., że nacjonaliści niemiec. usiłowali skonstruować sztucznie przy tej okazji wielką akcję, której ukrytym celem było zdyskredytowanie obecnego Senatu W. Miasta oraz przedstawienie polityki poprzednich nacjonalistyczno - niemieckich Senatów gdańskich jako tych, które umiały stosować wobec Polski jedynie słuszne i odpowiednie metody. Akcja nacjonalistów niemieckich spaliła jednak na panewce.

SPRAWA I'M ALONE

LONDYN. (PAT.): — Z Waszyngtonu donoszą, że Ambasador Brytyjski sir Esme Howard przesłał wczoraj departamentowi stanu krótką notę w sprawie zatopienia przez amerykański statek strażniczy szkuny kanadyjskiej „I'm alone". W nocie swej Ambasador Brytyjski podtrzymuje stanowisko Rządu kanadyjskiego.

USTAWY KRAJOWE W ST. ZJED.

WASZYNGTON. (PAT.).—Zapowiedź Prezydenta Hoovera, że administracja jego położy szczególny nacisk na sprawę ścisłego przestrzegania ustaw krajowych, znalazła wyraz w rozporządzeniu, wydanem przez Ministra Sprawiedliwości (Attecerney General), p. Mitchell'a, który zarządził natychmiastową inwestygację czynności wszystkich prokuratorów federalnych w całym kraju.

TRZĘSIENIE ZIEMI WE WŁOSZECH

WIEDEŃ. (PAT.). — Dzienniki donoszą z Medjolanu: W sobotę w nocy o godzinie 1.58 odczuto w Bolonji silne trzęsienie ziemi. O godz. 2 min. 7 trzęsienie się powtórzyło. Kierownik stacji sejsmograficznej we Florencji oświadczył, że trzęsienie to należy do grupy wstrząśnień, które rozpoczęły się 7 kwietnia i które obecnie osiągnęły punkt kulminacyjny. Ognisko trzęsienia ziemi leży głęboko pod powierzchnią.

POWÓDŹ NA UKRAINIE

MOSKWA. (PAT.). — W wielu okolicach Ukrainy rzeki wystąpiły z brzegów, zalewając liczne obszary. Między innemi powódź dotknęła miasto Pawlograd i Dniepropetrow, gdzie zgórą 200 domów zostało porwanych przez wodę. 2 kobiety utonęły. Straty są bardzo duże.

NOWA FLOTA HISZPAŃSKA

MADRYT. (PAT.). — Krążą tu wiadomości, że rada gabinetowa postanowiła na wczorajszem posiedzeniu przystąpić w niedalekiej przyszłości do budowy 8-iu krążowników, 14-tu łodzi podwodnych i 6-ciu torpedowców.

GWAŁTY LITEWSKIE

PORWANIE OBYWATELA POLSKIEGO

WILNO. (A.W.). — W dniu 8 b. m. został porwany zdradziecko przez straż graniczną litewską obywatel Polski, Jan Mrozowski, mieszkaniec wsi Pożeszubie. Porwanie nastąpiło z terytorjum Polski w odległości 60 metrów od granicy litewskiej.

W dniu krytycznym Jan Mrozowski pracował w lesie oddalonym o niecałe 100 metrów od granicy. W pewnej chwili zbliżył się do niego konfident litewski Pieczaks, który zakomunikował mu, że rodzina jego, znajdująca się na Litwie chce się z nim widzieć. Gdy Mrozowski z konfidentem zbliżył się do leśniczówki, stwierdził, że został oszukany, ponieważ żadnych kobiet tam nie było. Gdy miał już powracać z krzaków wysunęło się kilku uzbrojonych strażników, którzy zarzuciwszy mu na głowę worek, skrępowali go i porwali na stronę litewską.

Mrozowski był emigrantem litewskim, znanym na Litwie działaczem politycznym i społecznym. Kilkakrotnie skazywany był na więzienie za działalność społeczną w kolach polskich na Litwie. W ostatniej chwili dowiadujemy się, że Mrozowski pod silną eskortą odstawiony został do Kalwarji, skąd po wstępnem badaniu zostanie odstawiony do Kowna.

PROJEKT REFORMY USTROJU RZESZY

Prasa hugenbergowska ogłasza projekt reformy ustrojowej Rzeszy Niemieckiej, opracowany pod kierownictwem posła Hugenberga. Projekt ten dąży do połączenia urzędu Prezydenta Rzeszy i kanclerza Rzeszy z urzędami Prezydenta i Premjera pruskiego. Pozatem pruskie Ministerstwa Pracy, Rolnictwa, Spraw Wewnętrznych i Sprawiedliwości miałyby zostać połączone w unje personalne z odnośnemi resortami rządu Rzeszy. W ten sposób gabinetowi Rzeszy w tych resortach podporządkowane byłyby bezpośrednio odnośne aparaty administracyjne w Prusach. Jedynie Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Finansów, Komunikacji i Reichswehry nie posiadałyby żadnych aparatów administracyjnych w Prusach, natomiast istniałyby w Prussach nie związane z rządem dwa Ministerstwa, mianowicie Finansów i Oświecenia. Głównym przejawem niezależności pruskiej zostałoby prawo veta, jakie posiadałoby pruskie Ministerstwo Finansów przy debatach nad budżetem pruskim.

KURS POŻYCZKI STABILIZACYJNEJ

W ostatnich dniach zapanowało na giełdach amerykańskich pewne uspokojenie w stosunku do kursu polskiej pożyczki stabilizacyjnej. Notowania tej pożyczki, której kurs przed poruszeniem sprawy Ministra Czechowicza w Sejmie utrzymywał się na poziomie 89 dolarów przy kursie emisyjnym 92 dolarów, utrzymują się obecnie na poziomie 84.25 — 84.5. Stan ten trwa już od kilku dni w kołach finansowych przypuszczają, że z chwilą wyjaśnienia się sytuacji wewnętrznej w Polsce pożyczka stabilizacyjna odzyskiwać będzie stopniowo swój dawny kurs.

RADA BANKU POLSKIEGO

Dnia 11 kwietnia odbyło się miesięczne posiedzenie Rady Banku Polskiego, na którem wysłuchano sprawozdania Dyrekcji i poszczególnych Komisyj Rady, poczem uchwalono:

a) utworzyć Zastępstwa Banku Polskiego w Skolem i Środzie, b) dopuścić do zastawu w Banku Polskim 7 proc. listy zastawne w złocie Banku Gospodarstwa Krajowego, c) uzupełnić skład Komitetów Dyskontowych w Oddziale Głównym w Warszawie i w Oddziale w Równem oraz d) zamianować urzędnika Banku, p. Antoniego Sokolskiego Wicedyrektorem Oddziału w Łucku i p. Adama Haleczkę Wicedyrektorem Oddziału w Kołomyi.

Rada zastanawiała się nad sprawą nadmiernego w ostatnich dniach popytu na banknoty dolarowe; jest to objaw dostrzegany nietylko u nas, ale również w Berlinie i Wiedniu. Chociaż statut Banku Polskiego przewiduje obowiązek nieograniczonej wymiany złotych nie na gotówkowe dolary a tyko na czeki zagraniczne, które Bank sprzedaje bez żadnych ograniczeń, pomimo to Bank Polski postanowił znacznie zwiększyć własną rezerwę dolarów gotówkowych, aby zaspokoić każde zapotrzebowanie chociażby nawet najzupełniej nieusprawiedliwione gospodarczemi potrzebami.

Z SALI KONCERTOWEJ

YVES NAT — ZDZISŁAW JAHNKE, ROMAN — JASIŃSKI.

Po R. Casadesus poznaliśmy obecnie również głośnego pianistę francuskiego, mianowicie p. Yves'a Nat'a, który wystąpił z własnym recytalem w sali Konserwatorjum. Ustępując co do kwalifikacyj swemu koledze francuskiemu, posiada p. Yves Nat mimoto wiele zalet, by być zaliczonym do pierwszorzędnych w swym fachu. Powodzenie jednak jego produkcji zależne jest wielce od usposobienia i odgrywa ono podobnie ważną rolę u Y. Nat'a, jak u S. Eisenbergera, który jednego wieczora potrafi grać świetnie, by na drugi dzień zatrzeć to dobre wrażenie mniej fortunną grą — dlatego, że nerwy odmówiły posłuszeństwa. Tak też było i na recytalu Y. Nat'a, który niezupełnie panując nad sobą grał niektóre utwory bardzo pięknie np. Beethovena Sonatę Op. 27. Liszta II. Rapsodję, Schuberta Moment musical, własną kompozycję p. t.: Pour un petit moujik, natomiast interpretował utwory Chopina niewłaściwie, nierówno.

P. Yves'a Nat'a przyjmowała publiczność bardzo serdecznie, bo jednak gra jego zawierała momenty, graniczące z wysokim artyzmem.

Z wirtuozów miejscowych popisywali się w ostatnich dniach skrzypek p. Zdzisław Jahnke, oraz pianista p. Roman Jasiński. P. Jahnke grał koncert skrzypcowy Brahmsa z orkiestrą. Mimo doskonałego przygotowania się i opanowania pamięciowego kompozycji, nie można powiedzieć, by gra p. Jahnkego wznosiła się ponad zwyczajny poziom, a to z uwagi na to, że Jahnkemu brak rozmachu wirtuozowskiego; wszystko wskazywałoby na to, że skrzypek ten stworzony jest raczej na kameralistę, niż do występów z orkiestrą.

Inny typ wirtuoza przedstawia p. R. Jasiński: jest to pianista pełen temperamentu i o znacznej muzykalności. Posiada wiele biegłości technicznej, gra też z polotem. Ostatni recytal, jaki urządził p. Jasiński w sali Konserwatorjum, przyniósł mu wiele powodzenia, może nie tyle w części pierwszej programu, ile w następnych, w których znalazły się utwory nowsze, bardziej odpowiadające indywidualności pianisty np. Liadowa, Schuberta - Godowskiego i Chopina; te to kompozycje wykonał p. Jasiński pięknie, zyskując liczne oklaski od publiczności.

Wśród młodych naszych pianistów (p. Jasiński ukończył niedawno Konserwatorjum tutejsze jako laureat) koncertant jest jednym z najpoważniejszych; powinien jednak w pracy swej nie ustawać i częściej dawać się słyszeć.

I. Głowacki.

KRONIKA

KWIECIEŃ
12
PIĄTEK

Dziś: Wiktora
Jutro: Hemenegilda

Wschód słońca g. 5.19
Zachód godz. 18.3
Wschód księżyca 22.11
Zachód godz. 6.50

STAN POGODY

W dniu wczorajszym w znacznej części Polski było pochmurno, miejscami mglisto, a na Podlasiu padał śnieg. Niewielkie przejaśnienia notowano na pojezierzu Mazurskiem, na wybrzeżu morza i na Podkarpaciu. W nocy niemal w całym kraju wystąpiły przymrozki (silniejsze w Wileńskiem i w Tatrach), lecz rano rozpoczęła się znowu odwilż bez większego jednak ocieplenia.

Opady w dniu poprzednim ogarnęły szeroki pas środka kraju, tak, że nie było ich w Wileńskiem, na Pomorzu oraz we wschodniej części Podkarpacia, a dosięgły 5 mm. w okolicy Częstochowy i Leszna w Poznańskiem. Szata śnieżna leży cienką warstwą na wschodzie Polski, grubsza jest tylko na Wołyniu do 40 cm., a b. gruba w Tatrach, przy Morskiem Oku dosięga 2 i pół metra.

W Warszawie o godz. 10-ej było pochmurno, temperatura wynosiła 2 stopnie.

Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym: pogoda przeważnie chmurna, mglista z rozpogodzeniami, głównie na północy kraju. Chłodno z nocnemi przymrozkami. Słabe wiatry wschodnie.

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE

Jutro w kościele św. Marcina przy ul. Piwnej przed obrazem Matki Boskiej Pocieszenia, łaskami i cudami słynącym odprawiona zostanie o godz. 9-ej na intencję Kościoła i Ojczyzny Msza św. z odśpiewaniem litanji i Pod Twoją Obronę. W kościele św. Antoniego (poreformackim) o godz. 8-ej Msza św. do Matki Boskiej Nieustającej Pomocy i w kościele św. Jacka (po-dominikańskim), jutro o godz. 6.30 odprawiona zostanie przed ołtarzem Matki Boskiej Różańcowej Msza św. z odśpiewaniem Litanji Loretańskiej i Pod Twoją Obronę.

W kościele Akademickim św. Anny jutro o godz. 9-ej przed ołtarzem Matki Boskiej odprawiona zostanie z wystawieniem Najświętszego Sakramentu Msza św. o nawrócenie grzeszników.

Nabożeństwa różańcowe z wystawieniem Najświętszego Sakramentu i udzieleniem błogosławieństwa odbędą się dziś o godz. 6-ej wiecz. w kościele Matki Boskiej Częstochowskiej przy ul. Łazienkowskiej i u św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim), oraz o godz. 7-ej, wiecz. w kościele Matki Boskiej Różańcowej na Nowem Bródnie i w kościele Bożego **Ciała na Kamionku.**

ZE ZJAZDU SODALICYJ AKADEM.

Z okazji X Zjazdu, odbytego przed kilkoma dniami w Warszawie, Sodaliski akademiczki wysłały do Ojca św. za pośrednictwem nuncjusza Msg. Marmaggi, telegram następującej treści:

— Sodaliski Akademiczki z całej Polski, zebrane na X zjeździe w Warszawie, składają u nóg Jego Świętobliwości wyrazy czci, miłości i posłuszeństwa z okazji jubileuszu J. Świętobliwości i historycznych układów Zateranenskich, i błagają o błagasławieństwo apostolskie dla swych członków i dla prac Zjazdu. X Zjazd Sodalicyj Akademiczek.

Kard. Gasparri w imieniu Ojca Św. na powyższy telegram odpowiedział:

— Rzym, 7 kwietnia rb. Ojciec św. dziękuje Sodaliskom Akademiczkom, zebranym na Zjeździe i z serca przesyła im smwoje błogosławieństwo.

Z „LUTNI".

W niedzielę dnia 14 kwietnia r. b. w kościele pp. Wizytek o godzinie 10, odbędzie się poświęcenie sztandaru Lutni. Po nabożeństwie w lokalu własnym Towarzystwa (Sienkiewicza 8) nastąpi ceremonja wbijania gwoździ pamiątkowych w nowopoświęcony sztandar. Członkowie obecni Lutni, jak i dawniejsi, których adresów Zarząd w Lutni nie posiada, są proszeni o jaknajliczniejsze wzięcie udziału w uroczystości, w celu zadokumentowania swej łączności z Towarzystwem.

Z POLICJI.

Komisarz, Stefan Szymborski z urzędu śledczego m. Warszawy został przeniesiony do komendy głównej p. p. z jednoczesnem oddelegowaniem do departamentu politycznego Min. Spr. Wewn.

W. S. W. O SZKOLE POŁOŻNYCH.

W odpowiedzi na pismo Magistratu w sprawie dalszego prowadzenia miejskiej szkoły położonych, Departament Służby Zdrowia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych zakomunikował, że uważa za konieczne postawienie szkole szeregu warunków.

M. S. W. żąda między in., aby 1) Magistrat opracował statut i regulamin szkoły oraz przesłał go Ministerstwu do zatwierdzenia, 2) w statucie i regulaminie winny być uwzględnione warunki przewidziane w rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej o położnych z dnia 16 marca 1928 r. etc.

WALKA Z ALKOHOLIZMEM.

Komisja Międzynarodowa do spraw walki z alkoholizmem uchwaliła wystąpić: 1) o utworzenie na terenie Warszawy stacji ratowniczej dla pijaków, 2) założenie dla Warszawy zakładu leczniczego dla alkoholików, uważając za najwłaściwsze otwarcie zakładu w Drewnicy, posiadającej odpowiednie tereny leśne, 3) zaopiniować przychylnie podanie Tow. klubów kobiet pracujących o przydział lokalu na Ochocie dla utworzenia bezalkoholowej jadłodajni-świetlicy.

FILMY DŹWIĘKOWE W WARSZAWIE

Wielka wytwórnia niemiecka Ufa zawarła umowę z wytwórnią aparatów nadawczych i odbiorczych dla filmów dźwiękowych, wyłonioną ze światowych firm Siemensa i A. E. G. Wytwórnia ta produkować będzie aparaty do realizowania filmów dźwiękowych dla wszystkich pracowni niemieckich, oraz aparaty odtwórcze dla wszystkich niemieckich kinoteatrów. W ciągu trzech miesięcy staną na terenach wytwórni w Neubabelsberg cztery nowe wielkie hale, których konstrukcja będzie przystosowana specjalnie do wymagań realizacji filmów dźwiękowych. Koszt budowy tych hal wynosi kilkanaście miljonów marek. W najbliższym czasie Ufa zaopatrzy ma w aparat odtwórczy do demonstrowania filmów dźwiękowych jeden z wielkich kinoteatrów warszawskich.

OBIADY DLA BIEDNYCH.

Wydział Opieki Społecznej Magistratu, pozwolił stacjom opiek społecznych od 1 kwietnia powiększyć wydawanie zasiłku pieniężnego na obiady dla biednych mieszkańców miasta z 40 groszy na 50 groszy.

TARYFA KOLEJ. POLSKA — ŁOTWA.

Weszła w życie nowa taryfa na przewóz osób, bagażu i przesyłek ekspresowych w komunikacji kolejowej między Polską i Łotwą. Taryfa ta usuwa dotychczasowe prowizorjum, jakie panowało w tej dziedzinie. Układ taryfowy odpowiada układowi przyjętemu dla komunikacji z innymi krajami.

Wprowadzenie bezpośrednich taryf ma duże znaczenie dla przemysłu i handlu, gdyż upraszcza obrót handlowy między dwoma krajami.

LOTERJA POLIC. DOMU ZDROWIA.

Dnia 22 b. m. rozpocznie się ciągnienie loterji „Policyjnego Domu Zdrowia", które trwać będzie przez kilka dni. Ciągnienie odbywać się będzie w lokalu kasyna oficerów p. p. m. Warszawy (Senatorska 12) przy udziale przedstawicieli władz administracyjnych, sądowych, Jeneralnej Dyrekcji Loterji Państwowej, Magistratu i zaproszonych obywateli stolicy. Przy tej sposobności zaznaczyć należy, iż Zarząd P. D. Z. postanowił, że ilekroć któryś z fantów padnie w trakcie losowania na bilet pozostały w posiadaniu Zarządu P. D. Z. (t. j. na bilet niesprzedany), wówczas losowanie takiego fantu odbywać się będzie ponownie, dopóki nie przypadnie na bilet sprzedany.

ROZSZERZENIE ULG TRAMWAJOW.

Omawiając wniosek magistratu w sprawie rozszerzenia tramwajowej ulgowej taryfy, komisja finansowo - budżetowa Rady Miejskiej przyjęła wniosek, aby 1) ulgi dla wszystkich pasażerów w dni powszednie w miesiącach zimowych stosowane były do godz. 8 rano, a w miesiącach letnich do godz. 8 i pół rano, 2) w dni powszednie były wprowadzone dla wszystkich pracujących ulgowe bilety powrotne w cenie 35 gr. za przejazd do pracy przed godz. 8, ewentualnie g. 8 i pół rano i przejazd z powrotem do domów w czasie między godz. 14 i 20.

PRODUKCJA PIEKARNI MECHANICZ.

Dn. 10 b. m. dokonana została ostateczna próba kamery fermentacyjnej Miejskiej Piekarni Automatycznej. Próba ta wypadła całkowicie dodatnio i stwierdziła, że piekarnia miejska może w każdej chwili pokryć zapotrzebowania rynku, do wysokości przewidywanej t. j. do wysokości kilkudziesięciu tysięcy kg. chleba.

KONTROLA NAD ROBOTAMI MIEJS.

Prezydent Miasta zwrócił uwagę wszystkim wydziałom magistratu na konieczność uprzedniego uzyskania decyzji Prezydenta co do wznowienia robót inwestycyjnych, przerwanych w okresie zimowym, oraz co do rozpoczynania każdej nowej roboty budowlanej inwestycyjnej.

ROZWÓJ LETNISK.

Zycie okolicznych letnisk podmiejskich zaczyna się obecnie już ożywiać. Odbyło się posiedzenie Stow. Miłośników Urli, mające na celu omówienie spraw dotyczących rozwoju tego letniska oraz usunięcie istniejących braków. Na zebraniu tem omawiano obszernie sprawę planowej rozbudowy letniska, wykończenia szosy łączącej Urle z miasteczkiem Jadowem, jako głównym punktem aprowizacyjnym oraz kwestję bezpośredniej komunikacji autobusowej z Warszawą. Powołano komisję pod przewodnictwem architekta wydziału powiatowego, która zajmie się dalszym rozwojem letniska.

Stow. Miłośników Urli przystąpiło do Zrzeszenia letnisk i osiedli podmiejskich.

ZANIECZYSZCZANIE ULIC.

Od chwili przejęcia przez miasto mechanicznego oczyszczania jezdni i chodników zarówno w nocy, jak i w dzień, t. j. od 1 kwietnia, prawie codziennie notowane są wypadki wyrzucania na jezdnię różnych rupieci domowych (garnków, wiader etc.). Wobec tego należy wyjaśnić, że Zakład Oczyszczania Miasta będzie pociągał winnych do odpowiedzialności sądowej, gdyż przedmioty te winny być wyrzucane do śmietników domowych, a Z. O. M. nie ma obowiązku ich uprzątania.

Z. O. M. przystąpi energicznie do walki z tem złem.

ZAMKNIĘCIE PARKÓW.

Z powodu roztopów po „drugiej zimie" jakie potworzyły się w parkach Skaryszewskim i Ujazdowskim, Zarząd plantacyj miejskich zamknął wspomniane parki na okres 2 — 3 dni.

POŻAR I ŚMIERĆ 2-CH STARUSZEK

W Makowie (woj. Krakowskie) wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem w izbie, w której znajdowały się nagromadzone rupiecie, wynikł pożar w starym drewnianym domu, należącym do Jana Koska. Dom spłonął doszczętnie. W chwili pożaru znajdowały się tam: 70-letnia Marja Kilmalowa i 68-letnia Anna Koskowa, żona właściciela domu. Staruszki chore i niedołężne, z braku pomocy nie mogły wyjść z mieszkania i poniosły straszną śmierć w płomieniach. Straty wskutek spalonego domu wynoszą 5.000 zł.

ZABÓJSTWO CZY SAMOBÓJSTWO

36-letnia Marja Grela (Godowa, pow. Strzyżów, woj. Lwowskie) udała się do sąsiada Władysława Wnęka i rzekomo popełniła tam samobójstwo przez powieszenie się. Oględziny lekarskie wykazały, że na ciele zmarłej znaleziono dość liczne obrażenia, wskutek czego władze policyjne wyraziły przypuszczenie, że zachodzi tu fakt morderstwa. — Komisja sądowo - lekarska potwierdziła te przypuszczenia i wydała orzeczenie, iż jakkolwiek śmierć nastąpiła wskutek uduszenia przez powieszenie, to jednak obrażenia powstały jeszcze za życia Greli. — W toku dalszego dochodzenia ustalono, że w krytycznym czasie oprócz wspomnianego Wnęka, nikogo więcej w mieszkaniu nie było i tylko on mógł z niewiadowych dotąd powodów pobić, następnie, dla upozorowania samobójstwa Grelę powiesić. — Silnie podejrzanego Wnęka aresztowano i przekazano do dyspozycji Sądu Grodzkiego w Strzyżowie.

ZABÓJSTWA

Przy ul. Ostrobramskiej przed domem Nr. 27 w Wilnie Jan Kwiatkowski (Połąska 96) pchnął nożem w okolicę serca Stanisława Fronckiewicza (Szkaplerzna 41), który w drodze do szpitala zmarł. Zabójcę ujęto.

— Do mieszkania Jana Sykstusa, osadnika wojskowego we wsi Jankowcach (gm. Białozórka, pow. Krzemieniec) wtargnął z widłami i powybijał szyby oraz rozbił ramy w oknie Edward Rajber, również osadnik wojskowy. Wtedy Sykstus, w obronie własnej schwycił siekierę i zadał cios Rajberowi w głowę, kładąc gotrupem na miejscu.

TEATRY

REPERTUAR

TEATR WIELKI daje dziś wieczór jedną z najpopularniejszych i najokazalej wystawionych oper swojego repertuaru „Fausta" z „Nocą Walpurgji". W partji Mefista wystąpi gościnnie słynny śpiewak polski p. Zygmunt Zaleski. W przedstawieniu biorą udział panie: Lipowska Skonieczna i Hoffmanówna oraz panowie: Bregy w roli tytułowej Wiśniewski i Tokarski. Dyryguje p. Górzyński.

W sobotę grane będzie arcydzieło Wagnera, „Zmierzch Bogów", największy sukces bieżącego sezonu, w doskonałej i licznej premjerowej obsadzie, z p. Dygasem, jako Zygfrydem i z p. Jaroszówną w roli Brunhildy na czele, pod dyrekcją p. Dolżyckiego. W niedzielę wieczór ukaże się lubiana opera "Carmen", z p. Szereszewską w roli tytułowej i p. Gruszczyńskim jako Don Josem. Wykonane będą po raz pierwszy, w nowych kostjumach, nowe tańce hiszpańskie układu baletmistrza Zajlicha.

TEATR NARODOWY. Efektowny dramat Stanisława Szpotańskiego „Król Stefan Batory" zdobył wielki sukces. Widownia codziennie zapełniona po brzegi. Niezmiernie bogata wystawa dekoracyjna i kostjumowa oraz znakomita gra całego zespołu na czele z pp. dyr. Solskim (rola tytułowa), Węgrzynem, Brydzińskim, Dulębą, Halską, Bay-Rydzewskim i innymi są przedmiotem ogólnego zachwytu.

W niedzielę o 4-ej po poł. po cenach zniżonych „Pan Jowialski" — Fredry.

TEATR NOWY. Dziś i dni następnych „Adwokat i róże" — Jerzego Szaniawskiego.

TEATR LETNI. Codziennie grana jest komedja Stefana Krzywoszewskiego „Panienka z dancingu".

Z MIEJSKICH TEATRÓW DRAMATYCZNYCH. — Pod kierunkiem p. dyr. Chaberskiego odbywają się codzienne pełne próby z najnowszej sztuki Adolfa Nowaczyńskiego p. t.: „Wiosna Narodów w cichym zakątku", a pod kierunkiem p. A. Różyckiego dobiegają końca próby z lekkiej komedji Gustawa Beylina p. t.: „Zakład o miłość". Pracownie teatralne przygotowują nową niezmiernie efektowną wystawę dekoracyjną do obu tych sztuk.

TEATR POLSKI gra codziennie, dramat Ferdynanda Goetla p. t.: "Samuel Zborowski", w którym kapitalne kreacje tworzą: Leszczyński w roli tytułowej, Junosza - Stępowski w roli Króla Stefana Batorego, Pancewicz-Leszczyńska, Buszyński, Samborski na czele doskonałego zespołu.

W niedzielę o godz. 12-ej w południe, po cenach zniżonych, widowisko dla dzieci i młodzieży p. t.: „Cudowny Pierścień" o godz. 4-ej po poł., po cenach zniżonych, po raz 50-ty „Dwaj panowie B.".

TEATR MAŁY. Dziś i jutro grana z wielkiem powodzeniem komedja Stefana Kiedrzyńskiego p. t.: „Miłość bez grosza".

W niedzielę o godz. 12-ej w południe, po cenach zniżonych sztuka p. t.: „Pociąg — Widmo". O godz. 4-ej po poł., po cenach zniżonych „Murzyn Warszawski" — Słonimskiego.

TEATR NIEZALEŻNY. Dziś, dnia 12 kwietnia, o godz. 8-ej wieczorem punktualnie w lokalu Klubu Urzędników Państwowych Nowy Świat 67, daje po cenach najniższych przedstawienie „Ślubów panieńskich" Fredry, urozmaicone w przerwach tańcami stylowemi zespołu Tacjanny Wysockiej.

MUZYKA

Z FILHARMONJI.

Dzisiejszy (piątkowy) koncert symfoniczny zawiera w programie drugą symfonję Karola Szymanowskiego, poemat symfoniczny Ryszarda Straussa „Heldenleben", warjacje symfoniczne Szałowskiego i „Balkanophonia" Slavensky'ego. Dwa ostatnie dzieła wykonane będą po raz pierwszy. Dyryguje Grzegorz Fitelberg. — Na niedzielnym poranku, poświęconym muzyce polskiej grać będzie Hanna Dickssteinówna uczennica prof. Józefa Turczyńskiego koncert fortepianowy Paderewskiego. — Niedzielnym koncertem popołudniowym dyrygować będzie p. Bronisław Wolfstal, a solistą będzie prof. Wacław Kochański (skrzypce).

KONCERT BRONISŁAWA HUBERMANA

Zapowiedziany na poniedziałek w Filharmonji koncert Bronisława Hubermana wywołał niezwykłe zainteresowanie. Przyczynia się do tego i nazwisko artysty i cel, na który koncert ten jest przeznaczony, a jest nim Dom Chopina w Żelazowej Woli. Na miejsce urodzenia Chopina, na dom, w którym Chopin ujrzał światło dzienne w Żelazowej Woli przeznaczył Bronisław Huberman całkowity dochód z koncertu poniedziałkowego.

Młody, inteligentny człowiek, po przebytej chorobie płuc, z b. chorem na gruźlicę dzieckiem, pozostający bez wszelkich środków do życia, prosi o pomoc na kurację, opłacenie mieszkania, oraz o jakąkolwiek pracę. Łaskawe ofiary proszę nadsyłać do Redakcji naszego pisma Kr. Przedm. 71 dla R. G.

Nr. 6150.

Sąd Arcybiskupi Warszawski (Miodowa 17) w sprawie o nieważność małżeństwa, przez Józefę Emilję z Jaroszewskich wytoczonej, wzywa pod zagrożeniem uznania za nieposłusznego prawu (contumax) i prowadzenia sprawy zaocznie Pawła Zakrewskiego, niewiadomego z pobytu, aby w dniu 17 maja 1929 r. o godz. 11 przed południem stawił się osobiście w pomienionym Sądzie do złożenia zeznań. Sędzia: Ks. I. Grabowski. — Pisarz Sądu: Ks. M. Wasilewski.

Warszawa, dn. 10 kwietnia 1929 r.

138

UCZEŃ PAŃSTWOWEJ SZKOŁY PRZEMYSŁOWEJ, który wskutek nieszczęść rodzinnych, pozbawiony jest środków, potrzebnych na dalsze kształcenie i studja, prosi na tej drodze o łaskawą pomoc. Ofiary na powyższy cel uprasza się składać w Administracji naszego pisma, dla „Ubogiego studenta", Krak. Przedm. 71.

CENA NUMERU w Warszawie i na warszawskich dworcach kolejowych 20 groszy. Przedpłata miesięcznie w Warszawie i na prowincji 4 zł. 50 gr. zagranicą zł. 8

CENY OGŁOSZEŃ: Za wysokość 1 milim. lub za jego miejsce: przed tekstem (układ 4-szpaltowy) 70 gr. w tekście (układ 4 szpaltowy) 90 gr. wzmianki 1 zł. 50 gr. Za tekstem (zwyczajne) układ 8 szpaltowy 30 gr. Drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50% taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantayjne skośne) o 50% drożej
Ogłoszenia przyjmuje się tylko za gotówkę.

Adres Redakcji, Administracji i Ekspedycji Krak. Przedm. 71. Telefon Redakcji 503-59. Administracji 240-15.

Redaktor odpowiedzialny i kier. literacki LEON RADZIEJOWSKI. Redaktor Naczelny BOLESŁAW SZCZEPKOWSKI.

Wydawca: Dom Prasy Katolickiej, Sp. z o. o.

Drukarnia Archidjecezjalna (Domu Prasy Katolickiej).